

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 177

Warszawa, poniedziałek 7 czerwca 1937 r.

Rok XII

Prezydent Lebrun patronem Rotary Clubów

Międzynarodowy zjazd „braci” w Nicei
przy udziale dostojników francuskich

Polska Agencja Telegraficzna (urzędowa) przynosi obszernie do niesienia z Nicei o kongresie Rotary Clubów odbywającym się tam przy udziale prezydenta Francji Lebruna i 4 ministrów.

Depszę P. A. T. zamieszczamy prawie w całości poniżej.

NICEA (PAT) 6.6. W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu kongres Rotary Clubów, na który przybył z Paryża prezydent Lebrun w towarzystwie ministrów Delbosa, Gasnier-Duparc, Bedouca i Tasso. Po przybyciu do Nicei, prezydent Lebrun udał się do kasyna miejskiego, gdzie odbywał się kongres. Po przemówieniu powitalnym burmistrza Nicei, zabrał głos prezes międzynarodowego Rotary Clubu Manier.

Z kolei wygłosił przemówienie minister Delbos, podkreślając, iż Rotary Club łączy 175.000 zwolenników w 4-tych tysiącach klubów, rozszerzających swą działalność na 80 krajów. Pragnienie — mówił minister — aby między narodami dobrej woli i wzajemnego szacunku, zagwarantowany został pokój i owocna współpraca. Ożywia panów tensam duch, który kieruje czynami rządu francuskiego. Zadanie wasze jest trudne w Europie, gdzie drogi rozchodzą się zbyt często, a harmonia życia między narodami wystawiona jest na ciężkie próby.

Francja gorąco pragnie przyczynić się do usunięcia tych niepokojów i przygotować współpracę narodów w rzeczywistym pokoju. W ten sposób polityka Francji i program Rotary Clubów zbiegają się.

Następnie zabrał głos prezydent Lebrun, oświadczając, iż Francja wita w uczestnikach kongresu synów licznych narodów, którzy musieli

przebyć wiele granic lądowych lub oceanów, aby przybyć do niej. Francja wita w uczestnikach kongresu obywateli świata, przywiązanych do zgody i pokoju międzynarodowego. W końcu przemówienia prezydent ogłosił uroczyste, iż 28-my kongres międzynarodowego Rotary Clubu jest otwarty.

Tyle komunikat P.A.T. Warto zwrócić uwagę, że P.A.T. zamieszcza tak obszernie sprawozdanie z tego kongresu, podczas gdy niejednokrotnie, zapewne oczywiście z braku miejsca w swych biuletynach, nie zamieszcza sprawozdań z wielu wydarzeń interesujących opinię polską. Czem są Rotary Cluby? Założone w r. 1905 przez adwokata Pawła Harrisza z Chicago i trzech jego kolegów stały się niebawem organizacją pomocniczą masonerii. Harris i trzej jego towarzysze byli masonami. Warto również zwrócić uwagę na wynurzenie przedstawicieli masonerii o Rotary Clubach:

„Brat” Robert Greenfield stwierdza, że „masoneria posługuje się Y.M.C.A. i Rotary Clubami, do walki z katolicyzmem i wykorzenienia ostatnich śladów religii i do szerzenia wpływów pan-amerykańskich.

W „La France Catholique” z dn. 30. III. 1935 czytamy że „Rotary jest dla masonerii anglo-saksońskiej tem samem czem Liga Praw Człowieka i Obywatela dla masonerii francuskiej”.

Udział prezydenta Lebruna i czterech ministrów francuskich

w otwarciu kongresu Rotary Clubów, wreszcie stwierdzenie m.in. Delbosa ze „polityka Francji i

program Rotary Clubów zbiegają się” są w tym świetle nadzwyczaj wymowne.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z wizytą do Rumunii

W niedzielę o godz. 12.30 Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wyjechał z wizytą do Rumunii w towarzystwie p. ministra spraw zagr. J. Becka, szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Romera, szefa gabinetu woj

skowego gen. Schally oraz swity.

Pan Prezydent R. P. wyjechał o godz. 12-ej samochodem w otoczeniu swity z zamku na dworzec główny. Orszak Pana Prezydenta, poprzedzany przez szwadron szwoleżerów J. P., przejechał uli-

Od wydawnictwa

PRENUMERATORZY „ABC” wyjeżdżający na lato korzystają z prawa BEZPŁATNEJ ZMIANY ADRESU, o której przed wyjazdem należy zawiadomić nasz dział prenumeraty, Warszawa, Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 w godzinach 8 — 19 oraz 309-33 w godzinach 9 — 16.

Mianorząd wspomaga sektę Farena

Z kół duchowieństwa informują nas, że sekta Farena w Warszawie (tak zw. Kościół Narodowy), subsydiowana jest przez tymczasowy zarząd miejski, który wypłaca jej co miesiąc kilkaset złotych na utrzymanie świetlicy przy ul. Żelaznej. Pieniądze podejmuje z kasy miejskiej co pierwszego z dnia jednego z „duchownych” Kościoła Narodowego. Drobnym ten przyrządek do całokształtu sto-

sunków panujących w tymże Zarządzie miasta jest jednak dość charakterystyczny.

W ŻYRARDOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Henryka Kurcke ul. Wilcza 2 m. 54

Szachista oszalał

po przegranej partii

Znany szachista łódzki, p. Achilles Friedman, został przewieziony do zakładu dla umysłowo chorych w Kochorowie, w pow. starogardzkim.

P. Friedman brał udział w międzynarodowym turnieju szachowym w Juracie. Liczy on lat 28 i jest z zawodu bankowcem.

Do Jury przyjechał w dniu 23 maja. W czasie turnieju Friedman, tak jak i wielu innych jego współzawodników wpadł w depresję z powodu fatalnej pogody. Lekarze doradzali mu wyjazd i rezygnację z dalszych rozgrywek. Zapalony szachista postanowił jednak wytrzymać do końca.

Dnia 3 bm. w czasie jednej z rozgrywek, której przebieg był dla niego niekorzystny, Friedman wpadł niespodziewanie w szal. Pomoc doraźna na miejscu nie odniosła skutku, wobec czego brat szachisty, lekarz łódzki, przewiózł go do zakładu w Kochorowie.

NOWY ŁAD

Chcesz wiedzieć prawdę o Ruchu Narodowo Radykalnym zaprenumeruj „Nowy Ład”.

Prenumerata kwart. zł. 2.20, dla prenumeratorów „ABC” zł. 1.50.

Adres Admin. i Red. Al. Jerozolimskie 3a, m. 11. Konto P. K. O. 10666

Obóz Wielkiej Francji

We Francji, jak wiadomo, istnieje kilka ugrupowań narodowych. Są monarchiści z pod znaku L'Action Francaise, są dalej narodowi radykali oraz silna bardzo, nowo utworzona Francuska Partia Społeczna pułk. de la Rocque, jest grupa wytrawnego parlamentarzysty Louis Marina, jest w końcu Francuska Partia Ludowa założona przez byłego komunistę Doriota i kilka jeszcze mniej czy więcej umiarkowanych ugrupowań o wyraźnie narodowym nastawieniu. Wszystkie te ugrupowania na rodowe działały jak dotychczas całkowicie odrębnie, nie rzadko zwalczając się nawzajem w czasie wyborów lub też na zwoływanych wiecach.

Na czoło tych narodowych francuskich ugrupowań wybiły się obie nowo powstałe i z żądną dawną partią nie związane Partia Społeczna pułk. de la Rocque i Partia Ludowa Doriota. Oba te ugrupowania bardzo silnie wysunęły w swych programach sprawy społeczne, i potrafiły zgrupo-

wać w swych szeregach liczne zastępy młodzieży od robotniczej do akademickiej. Mimo to jednak dotąd nie potrafiły skutecznie przeciwstawić się rządowi socjalistyczno-komunistycznemu, które są skutkiem utworzonego przez wszystkie partie lewicowe, — od komunistów po lewicowych radykałów, — czerwonego frontu ludowego, zwycięskiego w ostatnich wyborach. Francja, — mimo posiadania narodowej opinii i narodowych mas, — stała się więc czerwona. Rządzi nią czystej krwi żyd a rząd uzależnia się od zleceń i polityki bolszewickiej Moskwy.

Doriol, — nawrócony komunistą, znający najlepiej „czerwonych”, ich siły i sposoby działania, — zrozumiał pierwszy, że narodowa Francja, działająca w rozproszeniu, nie da sobie rady z kierującymi Frontem Ludowym komunistami, przygotowującymi się do objęcia bezpośrednich rządów i wystąpił przed kilku tygodniami z inicjaty-

wą utworzenia wspólnego Frontu Wolności, zrzeszającego wszystkie narodowe ugrupowania bez likwidowania jednak ich odrębności i indywidualnych właściwości. Chodziło po prostu o uzgodnienie i połączenie dotychczas rozproszonych wysiłków, celem przeciwstawienia ich Frontowi Ludowemu.

Inicjatywa Doriota skończyła się pełnym, jak na początek, powodzeniem. Do proponowanego przez niego Frontu Wolności przystąpiły wszystkie francuskie narodowe ugrupowania, nie wyłączając i Partii Społecznej, mającej z początku pewne zastrzeżenia. Wszystkie jednak ugrupowania zastrzegły wyraźnie, że uzgodnienie działań i wysiłków nie świadczy bynajmniej o podporządkowaniu się wzajemnym i utracie politycznej niezależności.

Istnieją więc dziś we Francji, — przy wielu politycznych ugrupowaniach, — dwa obozy ideowe: czerwony Front Ludo-

we i narodowy Front Wolności. Pierwszych zwołaniem i hymnem jest Międzynarodówka, drugich Marsyljanka. Pierwszych skupiła nienawiść do przeszłości i tradycji narodowej oraz masonskie łoże i złoto moskiewskie, drugich miłość ojczyzny, poczucie odpowiedzialności za jej losy i groźące niebezpieczeństwo czerwonej tyranii. Dziwnym zrządzeniem losu słowa dawnej rewolucyjnej Marsyljanki „Przeciwko nam podniosły się skrwawione sztandary tyranii” odpowiadają dziś wytworzonej sytuacji: francuski narodowy Front Wolności jest obroną przeciwko czerwonej fali barbarzyństwa, niosącej na swych zakrwawionych krwią bratnią sztandarach zniszczenie, głód i pełną najokrutniejszej tyranii niewolę.

U nas w Polsce niebezpieczeństwo komunistyczne nie jest — jak widać — dla wielu dostatecznie widoczne.

P. W.

„WE WSZYSTKICH NARODACH ANTYSYMITYZM POTĘGUJE SIĘ, WZRASTA Z DNIA NA DZIEŃ I BĘDZIE WZRASTAŁ, PONIEWAŻ PRZYCZYNA ANTYSYMITYZMU ISTNIEJE NADAL”.

Theodor Herzl „Der Judenstaat”.

Niespełna miesiąc istniał

kartel producentów kwasu węglowego
a już zdążył podwyższyć ceny

Z dniem 7 b. m. zostaje rozwiązany na mocy decyzji ministra przemysłu i handlu, nie dawno (w maju) utworzony kartel producentów kwasu węglowego, zrzeszający 10 firm m. in. spółki

akcyjne „Gaz” i „Fluid” w Warszawie. Historia ta, wysoce osobliwa, zasługuje na krótkie przytoczenie.

Kartel kwasu węglowego należy do najdawniejszych, kartelizacja bowiem tej gałęzi przemysłu zaczęła się właściwie już w roku 1926. Formalnie został kartel utworzony w roku 1929, w grudniu zaś 1935 — w epoce wielkiej rządowej akcji antykartelowej — uległ rozwiązaniu.

Wynikiem było znaczne obniżenie cen kwasu węglowego, które w roku 1936 spadły czasowo nawet do 3.80 zł. za 10-kilogramową butlę, najwyżej zaś sięgały (zaależnie od fabryk i okęgów) 6 złotych. Podobnie było i w roku bieżącym.

Atoli w dniu 11 maja rozwiązany kartel cudownie ożył — i to w nader swoisty sposób. Mianowicie firmy, wchodzące w skład dawnego kartelu, zawiązały między sobą zwyczajną spółkę nieoznaczoną, bez osobowości prawnej i bez odrębnego biura kartelowego — a zatem wznowił kartel w sposób „dyskretny”. Oczywiście, ceny momentalnie podskoczyły w górę — od 33 do 66 proc.

Decyzja rozwiązująca kartel „jako gospodarczo szkodliwy i zagrażający interesom dobra publicznego” sprawiła jednak, że cała ta zabawa była bardzo krótkotrwała: wszystkiego cztery tygodnie.

Kontrofensywa Basków

załamała się na wzgórzach Lemoa
Powstańcy znów panami sytuacji

SEWILLA, 6. 6. W swym codziennym przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano zaprzeczył informacjom rządowym, poczym oświadczył, iż w sobotę wojska powstańcze zaatakowały na odcinku Lemoa część okopów,

które wojska czerwone zdobyły dnia poprzedniego. Powstańcy wyparli nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami.

Obecnie cały szczyt Lemoa znajduje się w rękach powstańców.

Generał oblicza, że wojska rządowe straciły w czasie swego ataku na froncie Segovii 5000 ludzi, nie posunąwszy się ani na jeden krok.

AMOREBIETA, 6. 6. Korespondent Havasa donosi, iż gęsta mgła i upał utrudniały w dniu wczorajszym działania wojenne na większą skalę.

W godzinach popołudniowych artyleria i lotnictwo powstańcze ostrzeliwały silnie stanowiska wojsk rządowych na wschód od Galdacano. Baterie dział 75 i 155 cm. zasypywały pociskami drogę z Amorebieta do Galdacano i linię kolejową, która łączy tę drogę z drogą San Sebastian — Bilbao.

Około godz. 15-ej ukazały się eskadry samolotów myśliwskich i bombardowych, które ostrzeliwały okopy wojsk rządowych i lasy sosnowe, pokrywające wzgórza dookoła Lemoa. Jeden z tych lasków stanął w ogniu.

O godz. 18.30 w okolicy tej powróciło około 30 samolotów powstańczych, które zrzuciły na linie rządowe jeszcze wiele pocisków.

Sowiety izolują się

MOSKWA 6. 6. Placówki Inturista na całym świecie otrzymały miały drogą telegraficzną poufne polecenie ograniczenia aż do odwołania organizowania wycieczek zarówno indywidualnych jak i wycieczek zbiorowych do ZSSR. Zarządzenie to ma na celu utrudnienie napływu cudzoziemców do ZSSR w związku z obecną sytuacją wewnętrzną.